

GŁOS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedziela.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnieniem w dom miesięcznie 1,90 zł, kwartalnie 5,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych silną wyższą przesyłką w załadunku, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji: Wągrowiec, ul. Kościuszki 5. Tel. 426.
Ogłoszenia 12 groszy wiersz milim. na stronie 5 lin. Reklamę na stronie 4 lin. na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale "Nadesłane" 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu ogłoszenia się: rabatu. Rekopisy niezamówionych Redakcji nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują się do godziny 15-tej przed południem w dniu wydania numeru.

Nr. 126. Wągrowiec, niedziela dnia 29 października 1933 r. Rok VIII

Obywatele-Wyborcy!

Na dzień 26 listopada br. władze państwowe naznaczyły wybory do Rady Miejskiej na podstawie nowej ustawy samorządowej.

Każdy obywatel, któremu dobro miasta i jego rozwój jak i interesy poszczególnych sfer społecznych leży na sercu, powinien wobec tego zająć stanowisko poważne i zdecydowane. Powinien pamiętać przede wszystkim o tym, że tylko ten państwo może zaszczytne stanowisko członka Rady Miejskiej, kto wykazuje dość dobrej woli, by z pominięciem wszelkich partyjnych dążeń politycznych radzić o dobru miasta.

Musimy wreszcie stanąć na stanowisku rzeczowym w pełnej trosce o byt i rozwój gospodarczy miasta, zapewnić podniesienie handlu, przemysłu i rzemiosła jako podstawowych czynników ogólnego dobrobytu!

Nowa "Ustawa samorządowa" zdążyła do odpolitycznienia Rad Miejskich stawiając na czele przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze. Tem więcej nam, obywatelom, chodzić powinno o apolityczny charakter tak ważnej instytucji, jaką jest Rada Miejska. Nie może być w niej miejsca na ugrupowania i partje. Zniknąć muszą wreszcie z Rad Miejskich takie jednostki, które w swoich dążeniach ustawicznie podkreślały cele własne, egoistyczne, stawiając dobro własne nad dobro ogółu. Zapominają jednostki te, że są przedstawicielami interesów wszystkich warstw społeczeństwa.

Nietylko w interesie miasta, ale i w interesie wszystkich obywateli, którym na sercu leży ład i porządek społeczny, będziemy się starać, aby masom pracującym zapewnić byt i umożliwić stałą pracę, tem więcej, że stosunki zdrowotne miasta wymagają budowy: tanich mieszkań, zaprowadzenia wodociągów, kanalizacji

Potrzebska Bolesława, Dr. Myszkowski Henryk, Dobkowski Franciszek, Wrombel Stanisław, Ryczek Franciszek, Piechowiak Andrzej, Gramse Zygmunt, Trynka Jan, Grabarz Jan, Węgielski Jan, Makowski Stanisław, Witucki Stefan, Wieland Stanisław, Biskup Wacław, Junczewski Jan, Witucki Marcin, Jezierski Antoni, Nowakowski Stan., Dróbka Józef, Kantorski Wincenty, Kiczka Franciszek, Muszyński Józef, Kasprzowicz Kazimierz, Brzdkowski Jan, Wojtkowiak Wojciech, Danilewicz Walenty, Czerwinski Jan, Kowalski Franciszek, Wojtych Józef, Mazur Józef, Szwański Hieronim, Bukowski Leonard, Srama Stanisław, Czerwiecki Zygmunt, Wiczorekiewicz Stefan, Ossowski Józef, Piórowski Michał, Błachowiak Stefan, Strzelecki Szczepan, Ziabkowski Franciszek, Kühn Bolesław, Dolacki Henryk, Czajkowski Bolesław, Hermaniński Franciszek, Nawrocki Michał, Zakrzewski Franciszek, Kopankiewicz Józef, Zawol Jan, Roszak Maksymilian, Bósiacki Piotr, Cieślak Walerja, Wasserman Józef, Kordon Ludwik, Pluta Jan, Trojanowski Józef, Narzyńska Kazimiera, Brodniewicz Władysław, Zjawieński Stanisław, dr. Rawicz-Kolasiński, dr. Höppe, Ogórkiewicz Kazimierz, Radecki Józef,

i tym podobnych, niezmierne ważnych urządzeń. Stwarzając w ten sposób realne warunki pracy widzimy w ten sposób jasno, że rozwiązanie pałacej sprawy bezrobocia. Nie musimy słowami, nie obietnicami, musimy to ciężkie zagadnienie z marnego punktu, lecz realną pracą. Jeżeli jednak Rada Miejska stać będzie na stanowisku interesów skrajnie sprzecznym z interesami państwa, nie może myśleć o zrealizowaniu swych dążeń, utrudni sobie, a może całkowicie uniemożliwi poparcie władz w tak ważnych kwestiach, jak np. uzyskanie koniecznych kredytów. Nie zapominajmy, że jesteśmy małą komórką w całości państwa, i nie zapominajmy o tym, że jedynie harmonijna współpraca samorządu z jego władzami nadzorczymi, tj. państwem, ratować może miasto z krytycznego jego położenia. Do ciała samorządowego, które dziś jeszcze podkreślać będzie cele partyjne, władze zaufania mieć nie mogą.

Ważną wobec tego jest rzecz, aby do naszej Rady Miejskiej weszli ludzie, którzy nie będą podrywać jej powagi przez niepoważne występy — jak to się zdarzało zbyt często — jak to z godnością z powagą reprezentacji społeczeństwa.

Mając na uwadze gospodarcze i kulturalne interesy miasta, idziemy do wyborów jako:

Narodowy, bo dobro miasta łączymy z dobrem wszystkich sfer społeczeństwa — a tem samem państwa i narodu,

Blok, bo nie uznajemy dobra partji; — a znać chcemy tylko dobro całego społeczeństwa,

Gospodarczy, bo Rada Miejska nie jest odpowiednim terenem do przekonań politycznych poszczególnych jej członków.

Wągrowiec, dnia 26. X. 1933 r.

Biedrzyński Wacław, Nalewski Florjan, Drybulski Teodor, Pilarczyk Jan, Jezierski Bolesław, Pisarek Michał, Stachowiak Jan, Okoński Michał, Feichtowa Fr., Koczowski Władysław, Nowakowski Władysław, Wójtych Franciszek, Łazewski Wacław, Zjawieński Franciszek, Narzyński Robert, Dux Florjan, Dubas Mieczysław, Napruszewski Władysław, Grajkowski Kazimierz, Przybylski Edmund, Rybski Roman, Lehartowski Władysław, Antczak Jan Nep., Treichel Rudolf, Złotowicz Teodora, Staniszeński Florjan, Gruska Ludwik, Młoszczeński Stanisław, Magdziarz Kazimierz, Martyniński Franciszek, Bodus Józef, Bauza Andrzej, Mataczyński Stefan, Niespodziany Jan, Drzewiecki Antoni, Höppe Józef, Kulpiński Ignacy, Rafiński, Czesław, Kaniewski Józef, Kojlat Zofia, Czajkowski Józef, Jaroński Czesław, Michalski Michał, Wiśniewski Franciszek, Tomaszewski Makary, Kozakowa Bronisława, Karnowski Leon, Siwiński Józef, Majchrzakówna Józefa, Tomczakówna Apolonia, Ekwiniński Tomasz, Grams Franciszek, Władysław Wojciechowski, naczel. Leonard Jastrzebski, Dr. Miłoszewski, Stanisław Lipiński, Kilanowski Józef, Dr. Bajerlein, Dr. Bajerleinowa, Wojnarowski Józef, Wojnarowska En-

Nowy Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku

Genewa, 28. 10. Rada Ligi Narodów na odbytem w czwartek posiedzeniu mianowała jednomyślnie Irlandczyka, p. Sean-Lestera na stanowisko wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

P. Lester, stały przedstawiciel w Genewie irlandzkiego rządu de Valera, zaskarbił sobie tu wielką sympatię występując w licznych okazjach jako rzecznik mniejszych państw

przeciw państwom wielkim.

Nominacja p. Lestera odpowiada życzeniom rządu polskiego, który, jak wiadomo, stał konsekwentnie na stanowisku, że obywatel mniejszego państwa, wybrany z całą starannością, gwarantując maksymalną obiektywność w wykonywaniu jego funkcji, jest najwłaściwszym kandydatem na urząd wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku.

Zamknięcie Uniw. Warszawskiego

W dniu 26. 10. 1933 r. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, p. J. Jędrzejewicz przesłał do rektora Uniwersytetu warszawskiego, prof. Pienkowskiego pismo zawiadomienie, które na zasadzie art. 42 ustawy o szkołach akademickich

zamknięty z dn. 26. 10. 1933 r. Uniwersytet warszawski w całości.

Zarządzenie p. ministra umotywowane jest trwającymi od kilku dni na Uniwersytecie warszawskim zajaciami, które w dniu 25. 10. 1933 r. przybrały charakter krwawych ekspresów,

Przypuszczalhy gabinet Sarrauta

Paryż, 28. 10. W czwartek od samego rana minister Sarraut odbywał narady z przedstawicielami stronnictw. O godz. 10-tej rano udał się do parlamentu na zebranie partji radykalnej. Bezpośrednio z pałacu burbońskiego Sarraut przybył do pałacu Elizejskiego, aby powiadomić prezydenta republiki, że przyjmuje misję tworzenia rządu.

Minister Sarraut przyjął zasadę rozszerzonego gabinetu radykałów. Przypuszczalna lista gabinetu przedstawia się następująco:

Premier i minister spraw zagra-

nicznych — Sarraut, wicepremier, sprawiedliwość i delegatura do Ligi Narodów — Paul-Boncour, sprawy wewnętrzne — Chautemps, finanse — Bonnet, budżet — Pietri lub Almade, wojna — Daladier, marynarka — Barthou lub de Monzie, lotnictwo — Cot, handel — de Monzie lub Barthou, kolonje — Regnier, rolnictwo — Queuille, praca — Dalimier, marynarka handlowa — Frot, poczta i telegraf — Laurent Eynac, oświata — Delbos, pensje — Ducos, zdrowie — Painlevé i roboty publiczne — Paganon.

Sensacyjna nota osobista króla Jugosławii do Mussoliniego

Przestrzega Włochy przed mieszaniem się w sprawy austriackie

Praga, 28. 10. Król jugosłowiański, Aleksander, wysłał odrębną notę do Mussoliniego, w której wskazuje, że jugosłowiańska służba wywiadowcza utrzymywała całkiem pewne wiadomości o zamiarach interwencji Włoch w Austrii.

Według tego sprawozdania stoi Austria nad brzegiem kryzysu.

Król Aleksander jest zdania, że interwencja Włoch w Austrii zniszczyłaby równowagę na Bałkanie i nad Adriatykiem i wyraża przekonanie, że jego osobista interwencja i odrębną pismo zapobiegnie grożącemu niebezpieczeństwu nad Adriatykiem.

—o—

Powodzenie pożyczki austriackiej

Wiedeń, 28. 10. W czwartek upłynął termin subskrypcji austriackiej pożyczki wewnętrznej. Suma, która subskrybowano, przekroczyła

200 mil. szyl. Rezultat ten uważa prasa i opinia wiedeńska za niezwykle korzystny.

genja, Ptak Adam, Batowa Antonina, Brzezinski Rudolf, Stawiska Stefan, Roman Rossa, Kismanowski, Grochowicz Hieronim, Dr. Jakubiak, Wański Antoni, Rutkowski, Płoszyński Makary, Piesik Teofil, Dr. Liński, Wacławski Kazimierz, Galiński Adam, Pasiecki Juliusz, Wolniewicz Ignacy, Sulecki Kazimierz, Wujek Piotr, Klatt Piotr, Dunajska Helena, Dunajska Zofia, Szyńska Franciszek, Kulinski Stanisław, Laskowska Marja, Metzger Witold, Dr. Modrzyński, Wojtkowiak Stefan, Szmeterowicz Wiktor, Sawiński Feliks, Pauszek Jan, Golecki Jan, Jaslar Adolf, Dr. Frackiewicz, Kalka Michał, Preuschoff Roch, Zanto Wł., Zybiłowicz Michał, Kubicki Ignacy,

Szydlowski Franciszek, Raburski Józef, Luef Stanisław, Stepiński Tomasz, Zastkozy Marcin, Adamski Kazimierz, Andrzejewski Władysław, Kazimierzowski Andrzej, Kotecki Andrzej, Gudekhan Leon, Furmanowicz Józef, Rolke Józef, Raczkowski Jan, Gruszczyński Jan, Raczkowski Jan, Janichowski Stanisław, Jablcki Kazimierz, Bóziak Józef, Starybrat, Wota Józef, Kurek Sylwester, Machnikowski Jan, Lepczyński Józef, Torzeński Stanisław, Liska Ryszard, Stegmann Br., Ast Bronisław, Grzelczak, Lesniewski Michał, Stasiak Ludwik, Czerwinski Bernard, Kubanek Wojciech, Kubanek Władysław, Marja Szyzkowa.

Prusy Wschodnie w świetle cyfr

Informacje, podawane o Prusach Wschodnich, nie pozwalają często opinii polskiej wyrobić sobie należytego sądu, kim i czym jest nasz północny sąsiad, odcinający Polskę od Bałtyku i sprawiający, że cały jej dostęp pomorski ogranicza się do niewielkiego skrawka 146 km brzegu morskiego.

Prusy Wschodnie zajmują przestrzeń 37 047 km² czyli co do odległości pokrywają się niemal dokładnie z województwem poleskim. Pod rolą i łąkami znajduje się w Prusach Wschodnich obszar 26 643 km², pod lasem 6 300 km², pod jeziorami (powyżej 5 ha. powierzchni) 1 163 km². Na całej tej przestrzeni żyje (według danych spisu ludności z roku 1925) 2 256 349 osób, czyli na 1 km² 60,9, zaś na 1 km² rolniczo użytkowanej ziemi 37,1. Jak widzimy zatem Prusy Wschodnie w porównaniu z Polską, mającą na 1 km² 83 mieszkańców, są znacznie rzadziej zaludnione, a także i rolnicy nie skupili się tam nigdzie tak gęsto na uprawianej ziemi, jak to bywa u nas. Wszędzie jeszcze jest tu tak przestrzenno, iż na ziemi wschodnio-pruskiej w porównaniu z Polską może wyżyć niemal dwukrotnie większa liczba ludności, niż obecnie. Jeżeli mimo to stosunki układają się inaczej, to winę tego ponosi w pierwszym rzędzie polityka ekonomiczna kraju i państwa, do którego kraj przynależy. Zresztą dokładnie w tem samym położeniu znajduje się także wiele prowincji niemieckich, położonych na wschód od Łaby. Niemcy urządzili się przedewszystkiem jako państwo przemysłowe i wschodnie ich obszary rolnicze ponosić muszą konsekwencje tego faktu.

Na obszarze Prus Wschodnich znajduje się 78 miast, 4 732 gmin wiejskich i 2 274 obszarów dworskich. Powiatów wiejskich jest 37 i 5 miejskich (Królewiec 279 926 mieszkańców, Elbląg 67 878, Tylża 50 834, Wystruć 39 311 i Olsztyn 38 105). Przyjmując 2 000 mieszkańców w gminie jako ostateczną granicę dla wsi względnie osady z charakterem wiejskim, choćby nawet rządzącej się statutem miejskim, doliczyć się można 1 381 780 ludzi, przebywających w gminach wiejskich (61,18 proc. ogółu) i 874 569 w miastach (38,82 proc.). A zatem kraj posiada charakter wybitnie agrarny, co potwierdza inna jeszcze cyfra. Oto w r. 1925 ludność zarobkowo czynna w rolnictwie i zawodach pokrewnych stanowiła w Prusach Wschodnich 57,84 proc. ogółu, natomiast w przemyśle, górnictwie etc. tylko 19,92 proc. Wszystkie te cyfry w stosunku do przeciętnych ogólnoniemieckich lub ogólnopruskich mają się wprost odwrotnie. W Rzeszy np. 64,4 proc. ogółu ludności wypada na mieszczan, a 33,6 proc. na mieszkańców wsi.

Prusy Wschodnie są terenem bardzo ożywionej emigracji. Już w r. 1910 poza granicami Prus Wschodnich żyło 700 000 ludzi w tym kraju urodzonych. I ten proces opuszczania kraju trwa dalej. Profesor Mann obliczył, że w 7 kwartałach lat 1923-25 wyszło z Prus Wschodnich 160 000 ludzi, policyjne zaś notatki za r. 1929 podają liczbę emigrantów na 21 573 osób. Dziś można powiedzieć, że blisko połowa ludności, urodzonej w Prusach Wschodnich, przebywa poza ich terenem. Składa się na to, bardzo wiele okoliczności, a nadewszystko istnienie tego rodzaju stanu posiadania na wsi, że w ręku wielkiej własności znajduje się 37,1 proc. rolniczo użytkowanej ziemi (w pow. rastemborskim nawet 66,4 proc.), że coraz to częściej pracę ręczną na roli zastępują maszyny, a wreszcie, że na miejscu ceny robocizny są wszędzie znacznie niższe niż w przemyśle zachodnio-niemieckim. Emigracja dotyczyła nadewszystko południowe powiaty mazurskie, ale ze siłą rozrządza ludności jest tam większa niż gdzie indziej w kraju, nie te strony wyludniają się w najbardziej rażąco sposób, lecz czysto niemiecki środek Prus Wschodnich i ich kresy litewskie. Tutaj nawet bezwzględne cyfry zaludnienia okazują spadek. Bo gdy w r. 1871 w 17 tamtejszych powiatach żyło 734 100 osób, to w r. 1925 tylko 699 500.

Liczbę Polaków w Prusach Wschodnich dokładnie określić jest bardzo trudno, gdyż statystyka nie-

miecka wszystko czyni, aby tę sprawę przedstawić ile możliwości w jak najniekorzystniejszym dla nas świetle. Przedewszystkiem Niemcy różnią Polaków i Mazurów jako rzekomo dwie odrębne narodowości i tak prowadzą wykazy oficjalne. Na całym terenie Prus Wschodnich dla pierwszych w r. 1925 przyjmowali cyfrę 14 073, dla drugich zaś 41 341. Przeto Polaków i Mazurów bezspornych ma być według nich zaledwie 55 414, a z dodaniem tych, którzy język polski lub mazurski obok niemieckiego podawali jako ojczysty, 98 880. Otóż i ta maksymalna cyfra, jaką wydedukować można ze statystyki niemieckiej, jest stanowczo za niska. Polaków w Prusach Wschodnich żyje najmniej 300 000 (w r. 1910 źródła oficjalne musiały się jeszcze doliczyć 279 000), aczkolwiek uświadomienie narodowe wschodnio-pruskiej masy polskiej jest bardzo słabe, może z ziem zajętych przez polską ludność tu chyba najslabsze. Główną przyczyną tego leży w całkowitem odcięciu terenu Prus Wschodnich od reszty Polski, a odnośnie do Mazurów także w ich wyznaniu ewangelickim, które nawet w sferze spraw religijnych poddało ich całkowicie pod wpływ niemiecki. Resztę działał brutalny i powszechnie stosowany terror niemiecki, którego nikt nie pojmie, kto nie przeżył czas dłuższy na terenie Prus Wschodnich, terror, który w tym samym rodzaju zastosowany np. w Polsce wobec miejscowych

Niemców z pewnością w ciągu jednego roku do połowy przerzedziłby ich szeregi.

Obok żywiołu polskiego, poza małą grupą rosyjskich starowierców, na szczególniejszą uwagę zasługują jeszcze Litwini. Niemcy twierdzą, że żywioł litewski na tamtejszym terenie jego przebywania, tj. w powiatach Labiawa, Niziny, Pilkaly, Tylża-Ragneta i Tylża miasto reprezentowany jest zaledwie przez 1,05% osób, mówiących tam po litewsku, co wszystkiemu stanowiłoby grupkę nie przechodzącą 2 700 ludzi. W istocie jednak Litwinów jest znacznie więcej, bodaj 10 razy tyle. Przemawia za tem nadewszystko ilość druków litewskich, rozchodzących się między ludnością, a powtórę wiele mówią urzędowe cyfry dawniejszych spisów, kiedy w Niemczech więcej jeszcze liczono się z prawdą i postępowano uczciwiej niż obecnie.

I tak w r. 1890 liczbę Litwinów podawały wykazy oficjalne na omawianym terenie mniej więcej na 45 000 w r. 1905 na blisko 30 000. Przeto podejrzanym może się wydać ten nagły spadek litewskości w ostatnich kilkunastu latach. Poprostu dzieje się tu to samo, co i na obszarze polskim. Pod wpływem teroru niemieckiego ludzie z różnych względów tają się z swoją narodowością.

A teraz słów kilka o znaczeniu Prus Wschodnich dla wyżywienia ludności w państwie, bo o tem, czym jest kraj dla całokształtu gospodarki niemieckiej, rozwodzić się nie będziemy, konstatując tylko fakt, że jest to prowincja w całym tego słowa pojęcia deficytowa, gdzie do każdego mieszkańca zachód niemiecki musi dopłacać przeciętnie po 160 marek rocznie.

Gdy jednak idzie o możliwości aprowizacyjne, które państwu niemieckiemu zapewniają Prusy Wschodnie na wypadek wojny, to problemem w tym względzie może być czterolecie 1914-1918, kiedy Niemcy pozbawione były normalnych dowozów z zagranicy. W tym czasie Prusy Wschodnie prócz własnej ludności żywiły swoim

bydłem	3,65 mil. ludzi
masłem	1,30 " "
serem	2,87 " "
kartoflami	2,56 " "
chlebem	2,29 " "
różnym zbożem	3,39 " "
owocami strączkowymi	1,23 " "

Widzimy zatem, że Prusy Wschodnie stanowią nie tylko ważny posterunek dla ekspansji politycznej i ekonomicznej Niemiec na wschodzie Bałtyku, dziś tem cenniejszy, iż jedyny, ale również teren pierwszorzędnej wagi pod względem aprowizacyjnym, co dla państwa i narodu myślącego ciągle o wojnie i odwecie posiada szczególniejsze znaczenie.

Stanisław Srokowski.

Szczegóły nowej ustawy o uposażeniach

Warszawa, 28. 10. W uzupełnieniu naszych informacji, dotyczących nowej ustawy uposażeniowej, należy zauważyć, że uposażenia według grup, których będzie obecnie 12, przedstawiają się jak następuje:

Grupa I — 100 zł, grupa II — 130 zł, grupa III — 160 zł, grupa IV — 210 zł, grupa V — 280 zł, grupa VI — 335 zł, grupa VII — 450 zł, grupa VIII — 700 zł, grupa IX — 1000 zł, grupa X — 1.500 zł, grupa XI — 2.000 zł, grupa XII — 3.000 zł.

Przystosowanie nowych norm do

poborów urzędniczych nastąpi drogą t. zw. zaszeregowania.

Jeżeli np. urzędnik wraz z usługą lat z dodatkiem rodzinnym pobiera uposażenie w granicach 160—210 zł, to będzie on włączony do jednej z tych grup, a to w zależności od tego, czy wysokość jego poborów bliższa jest pierwszej czy drugiej z tych grup.

Utworzony też zostanie państwowy kredyt wyrównawczy. Jednocześnie, jak już donosiliśmy, wprowadzone będą dodatki za kierownictwo.

Odkrycie nowej komety

Według nadeszłych z Ameryki telegramów pojawiła się na tle gwiazd konstelacji Wieloryba nowa kometa. Odkrycia dokonał w dniu 21 bm. zapomocą fotografii astronom obserwatorium harwardzkiego (w miejscowości Cambridge, w St. Zjedn. A. P.) — Whipple.

Nowe ciało niebieskie przedsta-

wia się obecnie, jako mglista gwiazdka t. zw. 13-tej wielkości. Przesuwa się w kierunku południowym. Droga komety w przestrzeni oraz jej stosunek do orbity ziemskiej nie są jeszcze znane.

Jest to już szósta z rzędu kometa, sygnalizowana w bieżącym roku.

M. Mathey

Waż pomiędzy kwiatami

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

Podczas tego dzieciennego szczebiotu, wzrok jej pełen bolesnego niepokoju, spoczywał na twarzy męża; w oczach jej lepiej się malował charakter jak w co dopiero wymówionych wyrazach; to była ta znaczna, wielkoduszna i poświęcająca się kobieta, z sercem szczerem jak złoto, bez cienia fałszu i egoizmu. Wraz jej miały tylko na celu rozbudzić księcia, z niepojętego smutku i ponurych myśli.

— Bogu niech będą dzięki, że ty mnie kochasz przynajmniej — rzekł książę, spostrzegłszy jej badawczy i trwożny wyraz. — Twoje serce bije dla mnie.

— Czy mówisz to ze względu na Annę?

— Nie!

— O tak, tak, Pawle! Wiem od dawna, że wątpisz o przywiązaniu twojej córki. Przyznaję, że Anna jest zimna i skryta względem ciebie, ale kocha cię mimo to. Nie można wszystkich ludzi jedną miarą mierzyć. Anna ma niezwykły charakter, trudny do zrozumienia i trudniejszy jeszcze w obejściu; przy-

pisywałam to zawsze obcej krwi płynącej w jej żyłach. Wyobrażenia jej są nieco egzaltowane jak zwykle u dziewcząt w jej wieku, przytem jest namiętna i łatwo się zapala dla idei. Ma jakiś rodzaj nabożeństwa do wspomnień łączących się z jej matką, której nie znała i której tragiczny koniec zrobił na niej niezatarte wrażenie. Nieszczęściem, dowiedziała się od twego ojca, że żyliście ze żoną w złych stosunkach, a ponieważ nikt nie miał odwagi, raczej okrucieństwa, otworzyć jej oczy na rzeczywisty charakter Marquity, twojej pierwszej żony, odczytała jej obraz aureolą męczennicy i wyposażała ją najsłachetniej przymiottami duszy i serca.

— Mnie więc jedynie przypisuje winę, że żyliśmy z Marquitą w nieporozumieniu? — rzekł książę rozdrażnionym głosem, lecz dodał potem szybko i niespokojnie. — Czy sądzisz, że nie ma żadnego innego powodu widocznej ku mnie niechęci?

— Ożby za powód mieć mogła?

— Nie wiem, czasami obawiam się...

— Czegóż najdroższy?

— Ach nie. Myślę, że masz słuszość z twoim przypuszczeniem, wszystko jest mi nad wyraz przykre.

— Będzie to inaczej nie za długo, najdroższy. Od czasu naszego zamęścia staram się usilnie, otworzyć jej oczy na twe przymioty i na twe do niej przywiązanie.

— Czyż to nie jest dziwnem, że ciebie właśnie, która zajmujesz miejsce jej matki, kocha tak czule?

— Tak, przynajmniej, że to dziwne, ale młode dziewczyny nie zdają sobie czasem sprawy z swych sympatyj i antypatyj. Byliśmy już przyjaciółkami, o ile na to pozwalała różnica lat dziecięci, zanim poznałam ciebie; matka jej umarła oddawna, gdy wrócił do ojcowskiego domu, nie może mi więc zarzucać, że weszła matce jej w drogę, że jej wydarła twą miłość. Ale pocóż męczę cię tem tłumaczeniem, Anna jest zakochana i to wyjaśnia zmienność jej humoru i wszystkie fantazje!

— Znam przedmiot twojej miłości i nie sprzeciwiam się temu związkowi. Niechaj przyjdzie i prosi o jej rękę, a dam mu ją z ochotą.

— Tak, wiem, żeś dla niej zawsze dobry. Jesteś też dość bogatym, nie prawda, aby dać córce wystarczający dla nich obój majątek? I ty nie uważałeś na majątek przy twoim wyborze!

Czoło księcia zaszepiło się znowu przy poprzednich wyrazach żony.

— Dla czegoż się nie oświadcza? — zapytał potem, nie zastanawiając się nad kwestią pieniędzy.

— Nie wiem, jest to tajemnica, pomiędzy nią a Gastonem. Zapewne z nieśmiałości, obawy, dumy, lub innej jakiej przesądnej idei. Zakochani tworzą sobie czasami bardzo chętnie przeszkody. Ale, ale Pawle, wpadło mi na myśl.

— I cóż Janino!

— Gdybyś im sam wyszedł na wpół drogi, gdybyś zaprosił do siebie młodego człowieka i napomknął mu, że byłby ci miłym na zięcia?

— Jakto, jaby mi?

— No i dlaczegoż nie. Nie jest to w zwyczaj, ale cóż z tego? Jeśli do dobrego prowadzi?

— Jeśli sobie tego życzysz?

— Naturalnie, że sobie życzę; ale niemów nic Annie o tem. Będzie to niespodzianka; ojciec przyprowadzi jej człowieka którego kocha!

— Tak, ojciec, którego nie kocha!

— O nie, nie Pawle! ona ciebie kocha, a będzie cię podwójnie kochać, skoro wypełnisz najgorętsze jej życzenie.

— Jeśli się nie mylę, nie pokazał się młody człowiek od dwóch dni w pałacu — rzekł książę z roztargnieniem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 29 października. Naręcza b. w. Wschód słońca g. 6.25. Zachód g. 16.16. Wschód księżyca g. 15.04. Zachód g. 2.08. Poniedziałek, 30 października. Germana Wschód słońca g. 6.26. Zachód g. 16.14. Wschód księżyca g. 15.15. Zachód g. 3.26.

Wagrowiec

Jarmark na konie i bydło w naszym mieście odbędzie się w czwartek, dnia 2 listopada br.

Dyżur lekarza Kasy Chorych pełni w bież. niedzielę p. dr. Rawicz-Kolasinski.

Z życia Koła Miłośników Sceny. W środę odbyło się w sali p. Rossy zebranie Koła Miłośników Sceny, które zajął prezes p. Malak. Omawiano ostatnio graną przez Koło sztukę p. t. „Ciotka Karola”. Skarbnik p. Grajkowski wygłosił b. rzeczowy referat n. t. reorganizacji pracy w Kole, nad którym wywiązała się ożywiona dyskusja.

W komunikatach poruszono sprawę wystawienia w najbliższej przyszłości świetnej sztuki K. H. Roztworskiego p. t. „Antychryst”.

Na tem zebranie zakończono.

Kurs robót ręcznych kobiecych i szycia bielizny. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet urzędują w Wagrowcu od 15 listopada do 15 grudnia br. kurs robót ręcznych kobiecych i szycia bielizny. Lekcje odbywać się będą 5 razy w tygodniu, po 2 godziny, w porze wieczorowej, aby umożliwić branie udziału jaknajwiększej liczbie P. T. Uczestniczek. Opłata za cały kurs, zależnie od ilości zgłoszeń, będzie wynosiła 2—3 zł. Zgłoszenia należy kierować do WP. Koperskiej, ul. Kościuski 55 do 5 listopada od godz. 11—1.

Zarząd Z. P. O. K.

Przypominamy, że we wtorek, dnia 31 października, odbędzie się o godz. 12-tej w południe, w auli gimnazjum państwowego, poranek z okazji „DNIA OSZCZĘDNOŚCI”, na którego program złożą się: odczyt red. Switalskiego z Poznania na temat oszczędności, produkcje wokalne, ogłoszenie wyników konkursu na najlepsze prace z zakresu oszczędności i wręczenie nagród, przyznanych przez Dyрекcję Banku Ludowego i Komunalnej Kasy Oszczędności w Wagrowcu.

Wielka impreza naszych milusińskich. Wielką imprezę dla dzieci pod nazwą KOSZ SZCZĘŚCIA urzędują Koło Rodzicielskie przy szkole powszechnej w Wagrowcu w niedzielę, dnia 5-go listopada b. r. o godz. 2-giej popoł. na którą zaprasza się wszystkich rodziców z dziećmi miasta i okolicy.

ZA ZARZĄD:

Guderian Pawłowski Zanto
skarbnik sekretarz prezes.

Dzień Oszczędności. W dniu 31 października br. o godz. 20-tej w sali p. Wierzejewskiej, odbędzie się z okazji „DNIA OSZCZĘDNOŚCI”

uroczyste zebranie miejscowych towarzystw z współudziałem obywatelstwa, na którym zostaną wygłoszone 2 okolicznościowe referaty.

Zagadnienie oszczędności w dobie obecnej wysuwa się na czoło bolączek naszego życia gospodarczego.

Dzień 31 października br. jest jedyną okazją do zadokumentowania doniosłości i zrozumienia tego zagadnienia.

Sądzimy zatem, że zebranie, o którym powyżej mowa, wywoła należyty oddźwięk w tutejszym społeczeństwie.

Ruch towarzystw

Baczność Podoficerowie Rez. Strzelanie dla członków Koła Podof. Rez. odbędzie się w niedzielę, dnia 29 bm. Zbiórka o godz. 13-tej w Nowej Strzelnicy. Komendant.

Zebranie plenarne SMP. Klasztor odbędzie się w niedzielę 29 bm. o godz. 4-tej popoł. w ognisku.

Zarząd.

„Złączmy się w twardy mur w imię dobra publicznego” Przed wyborami w Wielkopolsce

W związku z wyznaczonymi na dzień 26 listopada wyborami do rad miejskich w Poznaniu i innych większych miastach Wielkopolski, wojewódzki komitet wyborczy Narodowego Bloku Gospodarczego, tj. ugrupowań prorządowych wydał odezwę, określającą swoje stanowisko.

Odezwa zaznacza na wstępie, że samorząd terytorjalny ma wiele zadań do spełnienia, których nie będzie mógł spełnić, gdy pozostanie w dalszym ciągu terenem rozgrywek partyjnych i żerowiskiem politycznych porachunków.

„Działalność i przykład Wielkiego Budowniczego Polski i wychowawcy narodu Józefa Piłsudskiego dokonuje od kilku lat powolnej, ale stałej przemiany w psychice narodowej, usuwając z niej pierwiastki rozkładowe, warcholskie i stwarzając zdrowe warunki zgodnego zbiorowego działania dla dobra Polski”.

„Naczelnym hasłem tych, którzy pragną uzdrowienia gospodarki samorządowej winno być odpartyjnięcie samorządu i usunięcie zeń czynnika walki politycznej. Stąd płynnie też postulat lojalnego stosunku organów samorządowych do władzy samorządowej”.

W następnych ustępach odezwa omawia konieczność zwalczania bezrobocia, ograniczenia kosztów reprezentacyjnych i administracyjnych i zwiększenia kontroli gosp. miejskiej, tak, by grosz publiczny nie był marnowany. Podkreśliwszy konieczność pielęgnowania kultury narodowej, szerzenia i pogłębiania świadomości narodowej, odezwa stwierdza, że obecne położenie Polski wymaga wyzbycia się egoizmu klasowego i grupowego. Z tych powodów różne grupy i zrzeszenia złączyły się w Narodowy Blok Gospodarczy.

„Przychodzi chwila — kończy odezwa — która wymaga ścieśnienia szeregów, zgodnego trwania ramie przy ramieniu, by nieznaną przyszłość nie zastała nas w rozsypce. Przychodzą czasy, w których każdy wysiłek musi być celowy, każda dziedzina życia publicznego uporządkowana. Wymagają one karnego i mocnego skupienia się. Ziemia wielkopolska umiała w przeszłości działać spójnie, będzie też umiała i dziś wbrew częstokroć błyskotliwym hasłom wicherzylieli złączyć się w twardy mur w imię dobra publicznego”.

Katastrofa motocyklowa

Dnia 24-go bm. o godz. 15.30 na szosie pomiędzy Podlesiem Kościelnym i Popowem Kościelnym na skrajnie tuż przed torem kolejowym (24 km.) wskutek pęknięcia przedniej opony przy motocyklu P. Z. nr. 45 233 wpadli do rowu kpt. Mrówczyński Bolesław z 17 p. a. p. oraz burmistrz miasta Mieściska p. Jan Ratajczyk. Wskutek wypadku kpt. Mrówczyński doznał zderzenia naskórka na nosie

i lekkich obrażeń. P. J. Ratajczyk ma nadwyrężony kręgosłup i zebra.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił nieszczęśliwym p. dr. Rattner z Mieściska. Ciężę rannego burmistrza J. Ratajczyka odwieziono natychmiast do domu, gdzie pozostaje pod opieką lekarską.

Dochodzenia policyjne wykazały, iż wypadek spowodowało pęknięcie opony przedniego koła.

Tajemnicze zatrucie trzech sióstr w jednej z wiosek pow. żnińskiego

Jedna zmarła — dwie pozostałe walczą ze śmiercią

W jednej z wiosek pow. żnińskiego zachorowała nagle cała rodzina, złożona z 3 sióstr, Alwiny, Gertrudy i Hildy Birckholców.

Przybyły natychmiast lekarz skonstatował silne zatrucie, przyczyn którego narazie nie był w stanie ustalić. Siostry odstawiono niezwłocznie do Kcyni, gdzie Alwina Birckholc wkrótce

zakończyła życie w strasznych męczarniach, pozostałe siostry zaś przewieziono do szpitala Działoszyńskiego w Bydgoszczy, gdzie walczą ze śmiercią. Zbliża się stan Gertrudy Birckholc jest niemal beznadziejny.

Istnieje podejrzenie, iż zachodzi tu wypadek zbrodniczego otrucia.

Rabczyn

Z zebrania BBWR. Dnia 24 września odbyło się zebranie Koła BBWR, na które przybyli z Komitetu Obwodowego pp. Trojanowski i Łochowicz z Łekna. Zebranie zajął prezes p. Ciesielski, witając obecnych i podając do wiadomości porządek obrad. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania zabrał głos prezes Kom. Obw. p. Trojanowski, który w dłuższym przemówieniu udowodnił potrzebę założenia i istnienia Bloku Bezp. Współpracy z Rządem. Następnie referent apelował do członków, ażeby udowodnili swą współpracę z Rządem przez subskrybowanie Pożyczki Narodowej. Apel okazał się skutecznym, bo Koło tut. subskrybowało mimo małej ilości członków 50 zł (Cześć!). Po załatwieniu różnych spraw mniejszej wagi oraz odczytaniu statutu, zebranie zakończono hasłem Bloku i Rotą. Koło Rabczyn ma wszelkie widoki na powiększenie swej liczby członków.

Mirkowice

Nowa placówka Z. S. W dniu 22 października br. został założony w Mirkowicach Oddział Związku Strzeleckiego. Nowy Oddział został założony przez miejsc. nauczyciela p. Pezackiego Romualda i sołtysa z Mirkowiczek p. Junga Franciszka.

Członkami zarządu zostali wybrani pp. Jung Franciszek — prezes, Pezacki Romuald — komendant i ref. wych. obyw., Walkowiak Kazimierz — sekretarz, Krysiak Wiktor — skarbnik.

Na marginesie

„Wiśnie” z „narodowego” drzewka

Na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim zakwitła przed niedawnym czasem osobliwa gałązka partyjna pod nazwą „polskiego ruchu narodowych socjalistów”, czyli poprostu — polskich hitlerowców. Na czele tego wszystkiego stanął niejaki adwokat Wacław Kozielski, który odbywszy w swoim czasie krótką „praktykę polityczną” w PPS, ostrygi rycerskie i miano „działacza” zdobył następnie... w Stronnictwie Narodowym. Zrobiono trochę huczku, założono „organ prasowy” p. n. „Jedna karta”, zwerbowano garstkę naiwnych i rozpoczęto akcję przeszczepiania na polski grunt hasła i wzorków adolfińskich. Niebawem atoli wykwitła druga, podobna do tamtej gałązeczka „narodowa”, która zaczęła wydawać konkurencyjny „organ” p. n. „Błyskawica”. Aby zaś partyjne kwiatuszki przekształciły się na coś widomego, postanowiono wprowadzić, jak w hitlerji, koszule — i to koniecznie wiśniowego koloru.

Narodowe „wiśnie”, po kilku miesiącach „braterstwa” i „wielkich zapowiedzi”, wzięły się jednak między sobą za czuby. Całkiem tak, jak to jest często w zwyczaju Str. Narodowego — ten temu powiedział tamto do słuchu, a tamten temu dodał i narugał tyle, ile wlezie. Wódz polskich hitlerowców, p. Kozielski otrzymał cios z bratniej „Błyskawicy” od swoich własnych przybocznych i zaufanych. Okrzyknięto go „zdrajcą”, „zauznikiem Hitlera”, „jurgielnikiem na żołdzie berlińskim”.

Cała ta „wiśniowa” wojna znalazła swój wyraz w sądzie. Oskarżał sam „wódz”, ów doniedawna działacz Str. Narodowego. Jako oskarżeni stanęli niejacy pp. Zmizdziński, Grała i Niśkiewicz, także różnemi „rodzinnymi węzłami związani z kołami” „narodowymi”. Wyszyli na jaw przytem nader osobliwe rzeczy: — pewne poufne konferencje „wiśniowego wodza” z pewnym jakoby wysłannikiem z zagranicy — pewne pieniężne kombinacje z zewnątrz — pewne nawoływania do zdzierania godła państwowych i portretów osób kierujących dziś Państwem Polskim...

Słowem: — wiele, wiele reminiscencji z „działalności” i „instrukcji politycznych”. pewnej „narodowej” organizacji, której — na szczęście — niema już dziś w Polsce.

Co jeszcze wydobędzie na światło dzienne dalszy przebieg tego ciekawego, narazie przerwanego, procesu, to pokaże przyszłość. W każdym jednak razie dziś już stwierdzić wypada jeden, niczem obalici niedający się fakt: — owe hitlerowskie „wiśnie” wyrosły w Polsce na latoroślach z „narodowego” drzewka. Nie kto inny, jak Stronnictwo Narodowe, wyhodowało jako swego „działacza” owego „wodza wiśniowych koszul” i jego kompanów.

Na marginesie zaś dodajemy, że także nie skądinąd, jak z tego samego drzewka wyrasta jeszcze inna, trzecia, tego typu organizacja: — owa niedawno przymknięta „partja narodowych rewolucjonistów”, co to swą działalność zaznaczyła podrzucaniem granatów...

Jak widać, są „narodowe” gałązki, na których wyrastają „wiśnie” nawet i z takimi, wybuchającymi pestkami.

Bardzo to wymownie świadczy o zdrowotności drzewa, z którego się duchowo wywodzą tego rodzaju odrośle...

Oborniki

Ujęcie bandyty Kubzdela. W ręce policji obornickiej wpadł niebezpieczny bandyta, który poszukiwany jest prze władze śledcze w Poznaniu. Podawał się on za Szewczyka, tymczasem nazwisko jego brzmi Jan Kubzdel. Wymieniony jest sprawcą włamania do składu jubilerskiego p. Schwemina w Szamotułach itd. Policja przychwyciła włamywacza na gorącym uczynku kradzieży.

Popierajcie FLOTĘ NARODOWĄ!

Wągrowiec

Zawody szkolne (olimpiada) odbędą się w sobotę, dnia 28 bm. i w niedzielę, 29 bm. na Stadionie P. W. i W. F. ul. Kościuski. Udział w zawodach biorą: Gimn. Koło Sport. „Venetia” Ostrów Wlkp., Gimn. Koło Sport. „Wągrowiec”, Gimn. Koło Sport. „Rogoźno”, Sem. Koło Sport. „Wolsztyn”, Sem. Koło Sport. „Orzeł” Wągrowiec.

Program: Sobota turniej gier w koszykówkę i siatkówkę, początek o godz. 14-ej. Niedziela, 29 bm. turniej tenisowy na kortach Stadionu początek o godz. 10-ej rano, turniej w piłkę nożną o godz. 14-ej. Turniej gier rozgrywany jest systemem puławym (ćwierćfinały, półfinały i finały). Wstęp 20 gr.

Zebrań Zarządu Koła Rodzicielskiego przy Szkole Powszechnej w Wągrowcu odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 października br. o godz. 17,30 w kancelarii szkoły przy ul. Kolejowej. Obecność wszystkich członków Zarządu pożądana.

Sekretarz.

Lekno

Pożyczka Narodowa. Pan Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej wyraził Kierownictwu i personelowi tut. Agencji pocztowej serdeczne podziękowanie za ceną i wydajną współpracę w przeprowadzeniu z wielkim powodzeniem subskrypcji 6% Poż. Narodowej, wśród emerytów i osób pobierających renty.

Gołańcz

Na ślubnym kobiercu. Dnia 24 bm. pobłogosławił ks. prob. Majewski w kościele parafialnym w Zoniu związek małżeński pomiędzy panną Haliną Gawryszakówną z Kalisza a panem Janem Bonikowskim ze Smolar. Młodej Parze „Szczęść Boże”.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 27. 10. 1933 r.

Cena za 100 kg	od zł—zł
Zyto	14,50—14,75
Pszennica nowa	19,25—19,75
Jęczmień browarowy	15,75—16,50
Jęczmień 695—705 g/l	13,75—14,00
Jęczmień 675—685 g/l	13,25—13,50
Owies	13,25—13,50
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	20,75—21,00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	31,50—33,50
Otręby żytnie	9,75—10,25
Otręby pszenne	9,00—9,50
Otręby pszenne (grube)	10,00—10,50
Rzepak zimowy	39,00—40,00
Gorczyca	37,00—39,00
Wyka latowa	14,00—15,00
Peluszka	13,00—14,00
Groch Viktoria	21,00—25,00
Groch Folgera	22,00—25,00
Koniczyna czerwona	130,00—150,00
Koniczyna biała	90,00—120,00
Koniczyna żółta odtłusz.	90,00—110,00

Do apelu w dniu 29. X!

„Dziś wokół nas wznosi się fala nowoczesnego pogaństwa! Zalewa dusze, rozkłada rodziny, rozsądza państwa, zabija narody!

Do nowej odsieczy zagrożonej cywilizacji chrześcijańskiej trzeba się gotować.

X Dzień Katolicki jest wezwaniem wszystkich wiernych do zaciągu na walną rozprawę z nowoczesnym pogaństwem, któremu na imię: bezbożnictwo, wolnomyślicielstwo, sekciarstwo, komunizm, laicyzm.

Do apelu!

wszystkie aktywne siły katolickie, wszystkie organizacje, by publiczną manifestacją i ofiarą wyznać, że Bóg jest Panem i celem naszym!

Komitet X Dnia Katolickiego zachęca gorąco do licznego udziału w nabożeństwach uroczystych w dniu 29 b. m.,

do licznego udziału w akademii, urządzanej ku czci Chrystusa-Króla w auli gimn. państw., do składko-

wania na cele katolickie.

Program dnia 29. X.

O godz. 1/2 11 uroczyste nabożeństwo w kościele farnym,
o godz. 20-tej akademja, na którą składa się:

1. Zagajenie.
2. „Niech wszystkie serca” — śpiew chóru farnego.
3. „Króluj nam Chryste” — deklamacja.
4. Występ orkiestry państw. sem.
5. Referat p. prof. Giżyńskiego.
6. Występ orkiestry państw. sem.
7. „Chrystus Król” — śpiew chóru farnego.
8. Śpiew wspólny „My chcemy Boga”.

ZA KOMITET:

Hoffmann, sędzia Ks. Michałkiewicz
prezes sekretarz

Drowa Kulńska
skarbniczka

Pożegnanie Naczelnika Urzędu Skarbowego

W dniu 21 bm. o godz. 20-tej odbyło się nadzwyczajne zebranie miejsc. Koła S. U. S-u, w celu pożegnania odchodzącego na nową placówkę prezesa Koła, a nacz. Urzędu Skarbowego w Wągrowcu, p. mgr. Stefana Foltynę.

W charakterze gości obecni byli pp.: referendarz Dankowski, kom. Kismanowski, por. Kajetanowicz, inż. Zajdowicz oraz dyr. Andrzejewski — przyjaciele ustępującego prezesa.

Zebrań zajął prezes p. Foltyn, od czytaniem porządku dziennego, poczem w krótkich słowach scharakteryzował zadania i działalność SUS-u, zdał swój urząd wiceprez. Koła kol. Dobkowiczowi, który im. Koła SUS wręczył ustępującemu prezesowi, piękny pamiątkowy album z widokami Wągrowca, w podzięk za ofiarę pracę i zasługi jego dla Koła. Po przemówieniach kol.: Guderiana i Kaczmarka, którzy żegnali odchodzącego naczelnika im. pracowników Urzędu Skarbowego, część oficjalna została zamknięta.

W czasie podwieczorku, odbywającego się w specjalnie miłym nastroju, przemawiał im przyjaciel naczelnika, p. dyr. Andrzejewski, żegnając z żalem odchodzącego kolego, z którym łączyły ich serdeczne stosunki. Wyraziwszy nadzieję, że odchodzący naczelnik nie zapomni nigdy swych

przyjaciół i Wągrowca, wznosił na cześć jego toast, podchwytcony z zapalem przez wszystkich zebranych.

W dalszym ciągu zabierali głos współ-pracownicy naczelnika, którzy w żywych słowach malując przywiązanie i szacunek, wyrażali swój żal z powodu odejścia ulubionego przełożonego.

Obserwującego całą uroczystość uderzyć musiały przywiązanie i miłość ogólną, jakim się cieszył wśród swych podwładnych naczelnik Foltyn.

W czasie swej służby w Wągrowcu zdołał sobie ująć wszystkich ogromnym taktem w postępowaniu, sprawiedliwością w ocenie ludzi i obejściem gentleman'a.

Na trudnym i odpowiedzialnym stanowisku, wyczerpując cały zasób wiedzy i energii, doprowadził społeczeństwo pow. wągrowieckiego, do zaufania w sprawiedliwość władzy podatkowej, której był wyrazicielem. Ogólny żal miejsc. społeczeństwa z powodu przeniesienia p. nacz. Foltynę na inny teren — jest tego dowodem.

Życzymy p. nacz. Foltynowi, by na nowej placówce zaskarbił sobie miłość i przywiązanie, jakimi tu się cieszył, a pracując dla dobra Ojczyzny i społeczeństwa pamiętał zawsze, że największą cnotą jest: „iustitia et lex”.

Obserwator.

Ważne dla P. P. Pracodawców i pracowników rolnych

Dyrekcja Kasy Chorych w Wągrowcu podaje niniejszem do wiadomości, że na podstawie Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. IX. 33. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 560) w

Ziemniaki fabr. za kilo %	13 1/2
Ziemniaki jadalne	2,45—2,70
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	15,00—15,50
Makuch słonecznikowy	18,50—19,50
Srut Soja	23,00—23,50
Mak niebieski	58,00—62,00

sprawie wejścia w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr. 51 poz. 396) wypisała z urzędu z dniem 1. XI. 1933 z listy obowiązkowo ubezpieczonych wszystkich robotników rolnych, wyszczególnionych w art. 6 ust. 3 pkt. 1 a i b ustawy o ubezpieczeniu społecznym, a mianowicie:

1) pracowników rolnych zatrudnionych w gospodarstwach rolnych, leśnych, ogrodowych, hodowlanych i rybnych, oraz przy melioracjach i ko-

masacjach, jak również w zakładach pracy ściśle z temi gospodarstwami związanych a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego:

a) pracowników umysłowych (rolnych) objętych rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej z dnia 24. XI. 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami albo zwolnionych w myśl tegoż rozporządzenia od obowiązku ubezpieczenia,

b) robotników rolnych zarówno stałych jak i sezonowych oraz służbę domową.

Zgodnie z wyżej cytowanym rozporządzeniem Rady Ministrów ciąży na pp. pracodawcach rolnych — z dniem 1 listopada 1933 r. obowiązek udzielania świadczeń na wypadek choroby pracownikom rolnym w zakresie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28. III. 1933 r. (Dz. U. R. P. nr. 51 poz. 936).

Wągrowiec, dnia 27. X. 1933 r.

Adam Galiński
Dyrektor

Termin płatności drugiej raty Pożyczki Narodowej

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej podaje do wiadomości, iż z uwagi na przypadające w dn. 1 oraz w dn. 5 listopada święta — termin przyjmowania wpłat drugiej raty pożyczki został ustalony na okres od dn. 31 października do dn. 6 listopada 1933 r. włącznie.

W związku z tem wszystkie wpłaty na pożyczkę, które zostaną pobrane od subskrybentów do dn. 6 listopada 1933 r. włącznie, będą uważane za uszczerpkowane w terminie, przewidzianym w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 7 września rb.

Pierwsze przyjęcie u p. Prez. Mościckiej na Zamku

Warszawa, 28. 10. Dnia 26 bm. o godz. 17-tej w apartamentach p. Prezydenta R. P. na Zamku zostali przyjęci i przedstawieni małżonka p. Prezydenta R. P. członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz urzędów państwowych. Następnie po przedstawieniu p. Prezydentowej Mościckiej, wszyscy obecni podejmowani byli przez p. Prezydenta i jego małżonkę herbatką.

Nie wie, o której wrócił

— Kiedy Zymku wróciłeś wczoraj do domu:
— Już nad ranem, ale nie wiem dokładnie, o której godzinie.
— Czemuż to?
— A, bo żona cisnęła na mnie zegarem.

Otworzyłem
kancelarię adwokacką
w Wągrowcu przy ul. Kolejowej
(dom Pp. Andersów)

Dr. Tadeusz Rybjański

343 emier. naczelnik Sądu Grodzkiego.

POLOWANIE

Spółki łowieckiej Gorzewo

o obszarze 212,50 ha

zostanie dnia 31 października o godz. 2-ej po południu

w lokalu p. Przybysza

na 6 lat wydzierżawione.

Przybysz

351 przewodniczący Spółki łowieckiej.

Restauracja - Kawiarnia

Jana Grabarza

poleca:

obiady, flaki, 352
nogi wieprzowe,
kiedbasę z kapustą.

1000 zł miesięcznie,

agenci lub agentki mogą łatwo zarobić przy artykułach lekkiuchodnym niezbędnym w każdym domu, płatne w 6 ratach przy wielkich premjach. Pr. wysyłamy po otrzymaniu znaczków na 20 gr.

Adres „Kinafot” Wilno, Wileńska 5, oddział 1220. 354

Piec kaflowy

przenośny, sprzedam. Kto? wskaże administr. Głosu. 347

Najtaniej

czyści, farbuje i plisuje. Wielka Pralnia, ul. Klasztorna 1.

Zakład Prędkiego Zelowania i Naprawy Obuwia

Ry - Ba - Ta

w Wągrowcu, Rynek nr. 8

wykonuje powierzona pracę

solidnie, elegancko i tanio

Mieszkanie

1 i 2 pokoje zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do admin. Głosu pod 353.

Dziewczyna uczeiwa

poszukuje posady do wszystkiego, z gotowaniem, znawarszawską kuchnię. Zgł. do adm. „Głosu”. 355

Dziewczyna

sierota, znająca wszelkie prace domowe, szyje i haftuje, poszukuje miejsca. Zgłoszenia do admin. Głosu. 350

Dom

2 pokoje z kuchnią i ogrodem 2000 qm, wydzierżawie. Kto? wskaże admin. Głosu. 349

Czy jesteś członkiem LOPP.?